KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 4 (16) Grudnia 1859 Roku. № 333. Jutro, Śgo Łazarza Biskupa.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Mając na względzie bardzo krytyczne położenie rodziny pozostałej po Radcy Tajnym, Senatorze, Hrabi Arkadjuszu *Goleniszczew-Kutuzow*, Naszym Sekretarzu Stanu i Towarzyszu Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, i uznając sprawiedliwem dać dowód pamięci na zasługi tak dziada dzieci jego, niegdy Jenerała-Adjutanta, Jenerała Jazdy, Hrabiego *Goleniszczew-Kutuzow*, jakoteż i ich ojca, rozkazujemy:

1) Wdowie Hrabiego Arkadjusza *Goleniszczew-Kutuzow*, Hrabinie Praskowji *Goleniszczew-Kutuzow* i dwom małoletnim ich synom, udzieloną zostaje, w drodze szczególnej łaski, pensja alimentarna, to jest na niezbędne ich utrzymanie, po rs. 6,000 rocznie, w połowie dla wdowy do śmierci, lub wejścia w nowe związki małżeńskie, w połowie dla synów, do dojścia ich do pełnoletności.

2) Z pensji takowej, kwota, przewyższająca to, co wdowie i dzieciom z prawa przypada, uiszczaną im być ma z funduszu, zamieszczonego w budżecie Królestwa na pensje szczególnych nagród.

3) Wypłata całej pomienionej pensji liczyć się ma od dnia śmierci ś. p. Hrabiego Arkadjusza *Goleniszczewa-Kutuzowa*, to jest od dnia 18 (30) Maja 1859 r.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nie omieszkacie polecić Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

W skutku przedstawienia waszego, rozkazujemy: Pani Zofji *Romiszewskiej*, wdowie po Radcy Dworu Cyrylu *Romiszewskim*, Referencie Komissji R. S. W. i D., oraz trojgu małoletnim ich dzieciom, przez wzgląd, że ich mąż i ojciec umarł podczas gdy spełniał włożone nań szczególne poruczenie, i że tylko jednego niespełna roku nie wysłużył do terminu 30-letniego, który według Ustawy Emerytalnej, nadawałby rodzinie jego tytuł do pensji wyrównywającej połowie płacy przezeń pobieranej, oraz z uwagi na stan niedostatni wdowy i dzieci po nim pozostałych, udzielony zostaje w drodze łaski, niezależnie od przypadającej im z prawa $^{1}/_{4}$ części pensji, wynoszącej rs. 187 k. 50, dodatek z właściwych funduszów, w takiejże ilości, to jest po rs. 187 kop: 50, w połowie dla wdowy do śmierci, lub wejścia w nowe związki małżeńskie, w połowie dla dzieci aż do dojścia ich do pełnoletności, licząc wypłatę takowego dodatku od dnia 9 (21) Października 1859 roku.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nie omieszkacie polecić Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

Rozkazem Cesarskim, do Zarządu Wojennego, z dnia 21go Listopada, Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej, zostający w Piechocie Armji, Pułkownik *Hauke*, mianowany został Administratorem Xięztwa Łowickiego, z pozostawieniem w Piechocie Armji. Administrator Xięztwa Łowickiego, zostający w Jeździe Armji, Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, uwolniony zostaje od tych obowiązków, z pozostawieniem przy innych posadach i w Jeździe Armji.

Jutro, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9ej rano, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Członków w Zgromadzenia Sztuki Typograficznej; na które, zaprasza się pozostałe Familje i Członków tegoż Zgromadzenia.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety-Katarzyny *Kłopotowskiej*, odbędzie się Wotywa w Kościele XX. *Pijarów*, o godz: 10tej z rana; na którą, stroskani Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, o godz: 11ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Maurycego *Jerzmanowskiego*, Podpisarza Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, o godz: 9ej rano, w Kościele XX. *Bonifratrów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Franciszka *Bagniewskiego*, byłego Urzęd: Xięztwa Warsz:; na które, Krewnych i Przyjaciół, pozostała Wdowa i Dzieci, zapraszają.

Radca Honorowy, Teofil *Wysokiński*, Urzędnik Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, przeżywszy lat 46, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Adam *Zawisza*, Rachmistrz Kontrolli Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 38, wczoraj życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z Synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok zmarłego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, tegoż dnia w tymże Kościele, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Balbina z Fijałkowskich *Dreże*, Obywatelka, przeżywszy lat 49, wczoraj zmarła. W ciężkim żalu pogrążony Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1ej po południu, z Kaplicy XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, w Kościele OO. *Kapucynów*, w dniu 19 b. m. o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

W d. 12 b. m., umarł w Krakowie, przeżywszy lat 47, ś. p. Xdz Wincenty *Spławiński*, Profesor Wydziału Teologicznego Wszechnicy Jagiellońskiej.

Komissja Rządowa Sprawiedliwości wdrodze urzędowej powzięła wiadomość, iż Sewerya *Wyszkowski* na dniu 1 (13) Kwietnia r. b. w mieście Monachium w Królestwie Bawarskiem zmarły, testamentem w dniu 27 Września 1854 r. sporządzonym, pomiędzy innemi legatami, jakie poczynił na rzecz miejscowych Kościołów i cele dobroczynne, ustanowił także sukcessorami reszty pozostałego majątku, dwóch młodszych synów brata swego Hijacynta *Wyszkowskiego* w Królestwie Polskiem zamieszkałych; przeto Komissja Sprawiedliwości podając to do ich wiadomości, wzywa niniejszem tychże sukcessorów ś. p. Seweryna *Wyszkowskiego*, aby o miejscu swego zamieszkania, imionach i nazwiskach, Komissję Rządową zawiadomili.

Na ostatniem posiedzeniu Centralnem Warsz: Towa: Dobro:, powierzono nader ważny Urząd Głównego Kassjera tegoż Tstwa, Członkowi J. *Grabowskiemu.*

Wczoraj w ukończeniu ciągnienia 5tej kl: 94tej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu, oraz Obywatela delegowanego W. Henryka *Kremky* odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 15,000, na Nr 15,916, $^5/_5$, u *Frieda* w Maryampolu. Rs. 5,000, na Nr 18,635, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie. Rsr. 1,000, na Nr 11,093, $^2/_2$, u *Rostowskiego* w Lublinie. Po rs. 500: na Nr 531, $^5/_5$, u *Werthejma* w Warszawie; na Nr 3,723, $^5/_5$, u *Michelsohna* w Piotrkowie; na Nr 9,994, $^5/_5$, u A. *Giwartowskiego* w Warszawie, i na Nr 16,722, $^5/_5$, u *Rosenberga* w Hrubieszowie. Po rs. 200: na Nr 154, $^1/_1$, w Kantorze Głównym; na Nr 16,561, $^2/_2$, u *Frieda* w Maryampolu, i na Nr 22,408, $^5/_5$, w Kantorze Exp: u Koll: Chonel *Szpiry* w Sokołach. Po rs. 100: na Nr 627, $^5/_5$, u *Krasuskiego* w Warszawie; na Nr 1,704, $^5/_5$, u Izaa: *Marguliesa* w Warszawie; na Nr 1,939, $^5/_5$, w Kantorze Exped: u Kollek: *Kaufmana* w Kole; na Nr 3,742, $^5/_5$, u *Ożarowa* w Warszawie; na Nr 5,215, $^5/_5$, u *Krajewskiego* w Płocku; na Nr 7,002, $^5/_5$, u *Frieda* w Maryampolu; na Nr 11,011, $^2/_2$, u *Müllera* w Warszawie; na Nr 11,662, $^5/_5$, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 11,760, $^5/_5$, u *Rosena* w Warszawie; na Nr 11.833, u *Wahrmanna* w Lublinie; na Nr 11,932, $^5/_5$, u *Majerowicza* w Wieluniu; na Nr 12,275, $^2/_2$, u *Frieda* w Maryampolu; na Nr 13,539, $^5/_5$, u Jak: *Mendelssohna* w Warszawie; na Nr 15,252, u K. *Hertza* w Częstochowie, i na Nr 21,601, $^5/_5$, u *Rubinlichta* w Warszawie.

Na mającym się dać w Resursie Kupieckiej w przyszłą Środę wieczorze muzycznym przez Apolinarego *Kątskiego*, wykonane będzie między innemi: Septet, *Bethovena*, na skrzypce, altówkę, klarnet, waltornię, fagot, wiolonczellę i kontrabass, wykonają PP. Apolin: *Kątski* i Artyści. Elegja na skon Poety, na skrzypce, arfę, melodykon i fortepjan, wykonają autor P. Apolin: *Kątski*, Panna *Pistor*, PP. *Janotha* i inni. Wojak na czatach, fantazja charakterystyczna kompozycji *Hummla*, na śpiew tenor, solo, chór męzki, skrzypce, arfę, wiolonczellę i kontrabass, wykonają PP. *Kątski* i Artyści. Fantazja ta po raz pierwszy wykonaną będzie w Warszawie.

Pospieszamy donieść szanownym Czytelnikom naszym, mianowicie Członkom Resursy Lubelskiej, że w nadchodzącym karnawale, dane będą w Lublinie, w Resursie tamtejszej następujące zabawy: w dniu 31 b. m. to jest w wigilję Nowego Roku, wieczór tańcujący; w dniu 14 Stycznia 1860 r., bal na ubogich pod Opieką Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających; takiż bal w dniu 28 Stycznia; nareszcie wieczór Resursowy tańcujący w dniu 11 Lutego. Nadto w dniu 10 Stycznia, o godzinie 5ej z południa, odbędzie się ogólne zebranie Członków Resursy; na którem, w myśl Ustawy Resursowej, złożonem będzie sprawozdanie za rok bieżący 1859; poczem nastąpi wybór nowego, na rok przyszły, Komitetu.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy ma honor zawiadomić szano: Członków, iż gra bilardowa pulą zwana, zmienioną została z dni Poniedziałkowych na Środy, poczynając od d. 21 b. m.

Najmodniejsze buciki damskie, są teraz nie z boku ale na przodzie sznurowane. Prócz dogodności, forma ta ma tę jeszcze zaletę, że nogę mniejszą przedstawia.

Magazyn ubiorów męzkich P. *Czubalskiego* (w hotelu Polskim Nro 585), przysposobił podług ostatniego żurnalu dla amatorów nowości, suknie różnego rodzaju, a zwłaszcza pomiędzy temi, nowego kroju palta, (twine-pardessus), surduciki negliż i wizytowe (jacquette) ze stosownych do tego materjałów *encore*; niemniej także szlafroki serbskiego fasonu.

Nowy zakład Cukierniczy w hotelu Europejskim pod firmą Alex: *Conti* i *Amato*, przygotował się na nadchodzące Święta w wielki dobór ciast, cukrów i lodów; obok tego przyjmuje on wszelkie obstalunki w mieście jakotęż i na prowincji, które uskuteczniać będzie z wszelką akuratnością i sumiennością, po cenach nader przystępnych.

Ów dzik, do którego na ostatnich łowach w kniei Chojnowskiej strzelono, znaleziony został w tejże kniei, już jako ubity. Pokazuje się więc, że dane doń dwa strzały, były celne, tylko za słabe jako z loftek i śrutu, ażeby go położyły na miejscu.

Cyrk P. *Carré*, każdego dnia licznie bywa przez publiczność odwiedzany, a wyższa szkoła jeźdźców, śmiałość amazonek, zręczność gimnastyków, zadziwiające ułożenie koni, dogodne urządzenie miejsc i świeża zawsze garderoba członków w skład cyrku wchodzących, wszystko to zadawalnia widok, tym bardziej, że zmieniane i nowemi sztukami urozmaicone przedstawienia, ciągle są zajmujące. Dziś przedstawienie wstrzymane, jutrzejsze zaś, odznaczyć się ma wielu osobliwościami.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 2-kroć, oraz Pani *Bakałowicz* i Pan *Matuszyński*; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panny: *Kozłowska*, *Dylewska*, oraz PP: *Popiel*, *Meunier* i *Kwiatkowski* po 2 kroć.

Znana oddawna firma *Segedy*, przy ulicy Długiej, znowu na nadchodzące Święta zaopatrzyła swój handel w najrozmaitsze gatunki win od czerwonych i białych, po cenach najprzystępniejszych, aż do cen najwyższych; oraz w świeże transporta szampana, porteru i piwa angielskiego. Co się zaś tyczy win węgierskich, te jak corocznie tak i w porze obecnej wystarczą do odwilżenia ryb wilijnych; a mimo cen przystępnych odznaczają się one czystością, lekkością i dobrocią. Oprócz zaś tego gatunku, nie zbraknie tam i na pełnoletnich butelkach, które od starości pokryła kurzawa, a które współzawodniczą z sobą o lata. Ktoby nakoniec chciał z pod

(*)

Gwiazdy, sprawić komuś na gwiazdkę podarek, to i to nawet tam znajdzie, bo handel ten, otrzymał w komis znakomity zapas wody prawdziwej kolońskiej *Marji-Fariny*, którą w pojedynczych flaszeczkach i tanio sprzedaje. O świeżych bakaljach, różnych gatunkach serów i t. p., nie piszemy, bo te rozumie się, iż są tam w znacznej liczbie i w wyborowych gatunkach.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 54; za garniec kop: 50.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 67, wartość kuponu kop: $83^1/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: $28^5/_6$.

FRANCJA. *Paryż, 11go Grudnia.* — Podobno odpowiedzi z Rzymu i Neapolu na wezwanie o udział w kongresie, nadeszły, wszystkie już zatem Mocarstwa przychyliły się do projektu przez Francję i Austrję podanego. O ile nam wiadomo, Mocarstwa te nie myślą odstępować od pierwiastkowo przyjętej zasady, iżby reprezentowane były przez swych Ministrów spraw zagranicznych. Anglja tylko, naturalnie zrobi wyjątek, ale takowy usprawiedliwiony jest dostatecznie położeniem jej wewnętrznem i potrzebami parlamentarnemi. — Lord *Cowley* będzie miał za towarzysza Lorda *Wodehouse*, który po wojnie Wschodniej, był Posłem Angielskim przy Dworze CESARSKO-ROSSYJSKIM. — Pogłoski jakoby PAPIEŻ domagał się już to prezydencji kongresu dla Kardynała *Antonelli*, już też uznania ze strony Mocarstw, iż on reprezentuje całe Państwo Kościelne, licząc w to Romanję, były mylne. Uznanie to dawałoby uprzednio gwarancję nietykalności Państwa Kościelnego i przesądzało kwestję, którą dopiero kongres ma rozstrzygnąć. — W tutejszych towarzystwach politycznych krąży kopja listu jakoby pisanego przez Lorda *Palmerston* do jednego z przyjaciół mieszkających w Szwajcarji. W liście tym Lord wspomina, iż Cesarz *Napoleon* uznał nareszcie niemożność restauracji, i że we Włoszech Środkowych utworzone będzie Królestwo, którego władzę kongres wybierze. — Kontr-Admirał *Paris* został mianowany drugim Komendantem eskadry ewolucyjnej w miejsce Kontr-Admirała *Jurien de la Gravière*, któremu termin dowództwa upłynął. (Ind: Belge).

HISZPANJA. *Madryt, 10go Grudnia.* — Otrzymano tu następną depeszę urzędową: Obóz del Otero, 9go Grudnia, o 5ej godzinie wieczór. Nieprzyjaciel atakował dziś rano z natarczywością reduty *Izabela IIgo* i *Franciszek d'Assis*, bronione energicznie przez kompanje, które je zajmowały. Maurowie, odparci ze stratą, cofnęli się przez dolinę nad którą panują te reduty. Później, wznowili atak w sile 10,000 ludzi. Drugi korpus armji, który pełni służbę straży przedniej, atakował nawzajem i odparł nieprzyjaciela. Pierwszy korpus dywizji rezerwowej wykonał bezużytecznie poruszenie dla podtrzymania drugiego korpusu armji, i niepotrzebował dać ani jednego wystrzału. Maurowie cofnęli się, zostawiając na placu boju 300 poległych i unosząc z sobą do 1,000 ranionych. Strata Hiszpanów wynosi do 30 oficerów wyższych i niższych, oraz 280 żołnierzy ranionych. Cyfra poległych jest 40. Wojska dały dowody największej waleczności, a na szczególniejszą wzmiankę zasłużył dowódzca drugiego korpusu, Jenerał *Zavala*. Jenerał *Garcia*, Szef sztabu głównego, kierował wybornie poruszeniami skrzydła armji, które było zaatakowane. Czyny bohaterskie zostały wynagrodzone na placu boju. (Nord).

PRUSY. *Królewiec, 12go Grudnia.* — W Sobotę przybył tu z Wiednia Hr: *Thun*, Poseł Austrjacki przy Dworze Petersburgskim, a wczoraj rano udał się w dalszą drogę do Petersburga. (St: Anz:).

WŁOCHY. — Chociaż Włochy Środkowe nie są i nie mogą być powołane do wzięcia urzędowego udziału w kongresie, będą jednakże reprezentowane tam w sposób półurzędowy. Podobno Rząd Tymczasowy Toskański zamierza wysłać do Paryża swego Ministra spraw zagranicznych, P. *Ridolfi*, aby zostawał tam do rozporządzenia Pełnomocnika Sardyńskiego. Jeśli jednak Hr: *Cavour* zostanie Reprezentantem Sardynji, w takim razie uważają za zbyteczne dodawanie do jego boku delegowanych. Nominacja ta jest nader prawdopodobną, bo nacisk opinji publicznej za byłym Naczelnikiem Gabinetu Sardyńskiego jest tak silny, że Rząd musi w końcu ustąpić. — Listy nadeszłe 10go b. m. do Paryża z nad jeziora Como donoszą, że przy odejściu poczty na wybrzeżach tamecznych widać było tylko illuminacje i ognie sztuczne. Te oznaki radości wywołane zostały małżeństwem *Garibaldego*, który dnia 7go Grudnia zaślubił córkę P. *Raimondi*, znanego Patrjoty Włoskiego. Ślub miał miejsce u teścia, posiadającego jeden z najpiękniejszych domów nad jeziorem, w pobliżu miasta Como. P. *Raimondi* wrócił dopiero niedawno do swych posiadłości, które opuścił emigrując w r. 1848 z Lombardji. — Korrespondencje poprzednie zawiadamiały, że *Garibaldi*, uniesiony 4go b. m. przez rozbieganego konia, poniósł rany i stłuczenie. Widać jednakże iż skaleczenie to musiało być lekkie, kiedy w trzy dni później mógł brać ślub nad jeziorem Como. (In: B.).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

NOWY-YORK, *30go Listopada.* — Exekucja *Browna* została wstrzymaną. — Znany Pisarz Amerykański, *Washington Irving*, zmarł. Urodził się on w Nowym-Yorku dnia 3go Kwietnia 1783 r. — W Mexyku armja liberalna odniosła zwycięztwo.

LONDYN, *14go Grudnia.* — Dzisiejszy *Times* oświadcza, że Rząd domagać się będzie od Parlamentu kredytu 10 mili: f. szt:, na ufortyfikowanie arsenałów morskich, że kwotę pomienioną chce pokryć pożyczką.

PARYŻ, *14go Grudnia.* — Nadeszłe tu z daty wczorajszej wiadomości z Madrytu, donoszą, że trzeci korpus armji, wylądował 12go b. m. w Ceuta. — Jenerał *Prim* był atakowany na drodze do Tetuanu, ale odparł Maurów z wielką stratą. — Hiszpanie mają 40tu ludzi poległych i ranionych.

MADRYT, *12go Grud:*. — Trzeci korpus armji Hiszpańskiej, siadł wczoraj w Maladze na okręty, śród wielkiego zapału. Zaraz za przybyciem flotylli do Centy, miały być rozpoczęte kroki zaczepne na całej linji. Cholera zmniejsza się w obozie. (Nord, Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W Południowej Grecji leży zamek Suram, otoczony z jednej strony silnym murem obronnym, do którego lud smutne przywiązuje podanie. Mur ten wzniesiony nad bezdenną przepaścią, kosztował Pana Suramu niesłychanie wiele trudu i zachodu. Kiedy go budowano, kamień nie chwytał się ziemi, i co usilna praca wzniosła we dnie, to zawsze zawaliło się w nocy. Dziedzic czyli *Thaval* zamku, wpadł na myśl, że miejsce to musi leżeć pod jakimś czarem lub zaklęciem. Zaciągnął rady jednego z Perskich kapłanów, a ten mu powiedział, że mur nie stanie, aż pochłonie jednego syna ubogiej wdowy. Thawal znalazł w swoich dobrach małego chłopca, jedyną pociechę biednej opuszczonej wdowy, i bez litości kazał go żywcem zamurować. Odtąd trzymała się już budowa, mur stanął silny i trwały, ale nigdy nie wysechł zupełnie, szczyt pozostał na zawsze wilgotny. To łzy nieszczęśliwej matki wilżą go na wieki! Pieśń ludowa przechowała całą rozmowę, jaką w chwili skonu prowadził nieszczęśliwy chłopiec z swą matką rozpaczającą. — Niezmiernie dla historji Frondy ważne Pamiętniki Kardynała *Retz* ukazały się za staraniem P. *Champolion Figeac* w nowem wydaniu, nierównie wierniejszem i dokładniejszem, niż wszystkie poprzednie. Wydawca odczytał i przytoczył między innemi i te nieznane dotychczas ustępy, które Kardynał atramentem wymazał w swym rękopisie. — O pewnym mężczyznie nie mającym pretensji do rozumu, który siadłszy pod zepsutym kinkietem, wystawił się na kapanie oleju na głowę, dowcipna dama rzekła: „Patrzcie, sam olej ciśnie mu się gwałtem do głowy, i to mu nic nie pomaga."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Deskurowie And: i Jan Ob: z Rudy Talubskiej nr 500; Piasecki Felix Ob: z Kłodnicy Dolnej nr 625; Xiądz Rybicki Jan Pleban z Niedzborza nr 500.

Wyjechali: Jezierski Karol Hr: do Mińska; Śliwińscy Winc: Ob: do Lubiankowa i Józef Ob: do Rudnika.

Przyjechali koleją żelazną: Jeliński Antoni Ob: z Włoch nr 625, Kerbedź Jenerał-Major Inżenierji z Paryża; Wagner Olgierd Ob: z Włoch nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Halecki Jan dymis: Jenerał-Major do Paryża; Heer Józef Kup: do Wrocławia; Kuzmin Roman Radca Stanu do Paryża.

DONIESIENIA.

Dzień 20 Grudnia zbliża się, i ten jest terminem do zrealizowania rachunków, przez mych gości, którzy przez rok cały z otwartego u mnie kredytu korzystali. Ponieważ zaś większa liczba tych na Prowincjach są zamieszkali, co zostają ze mną w rachunkach, poczytuję sobie za obowiązek przypomnieć Im o obowiązaniach i nadesłania mi na koszt mój wiadomych należności. — Niemniej, powodowany wdzięcznością, składam najczulsze dzięki tym Osobom, które z wzorową rzetelnością pośpieszyli i już należne mi summy popłacili, czem dowiedli, iż dobrze zrozumieli, ile jest użytecznym ogółowi podobny Zakład, i że takowy może się w Warszawie utrzymać, byle tylko miłośnicy onego zadość czynili swemu zobowiązaniu, czyli terminu wypłat na czas oznaczony dochować chcieli. Mówię tu w duchu wielkiego doświadczenia: **Kredyt** bez zaprzeczenia jest główną podstawą handlu, a rzetelność w wypłacaniu się jest dokonanym obowiązkiem. Wielkie mając należności do żądania z epoki jeszcze kiedy w domu Wgo Bujnego mieszkałem, a tych którym w owym to czasie z przyjemnością kredyt udzielałem, powinienbym odstąpić mego celu; wszelako nie zachwiało to dobrych chęci kontynuowania dalej mego zawodu w ten sposób, lecz zarazem nadaje mi sposobność, żebym przypomniał o tem że mam prawo choć teraz jeszcze upominania się. — *Żygardłowicz.*

Żądane są 3 **Summy**, to jest: jedna Rs. 15,000, 2ga Rs. 8,000, 3a Rs. 6,000; wszystkie na 1sze Numera domów znakomitych przy ulicach pryncypalnych. — **Dom** masiv murowany z Ogrodem, czyniący dochodu netto Rs. 9,000 jest do sprzedania każdego czasu, pod korzystnemi warunkami. DOM masiv murowany, czyniący dochodu netto Rs. 4,500, jest także do sprzedania z dogodnemi warunkami; oraz DOM murowany, w środku miasta, czyniący dochodu Rs. 1,500, jest do sprzedania za szacunek Rs. 15,000, z dogodnemi warunkami. — Wiadomość o szczegółach w Rynku Starego Miasta pod Nr 44, na 2m piętrze. — J. *Chwalibóg*, Kommissant.

SERY: Szwajcarski, Hollenderski, Limburgski, Neuchatelski i t. p., **SALAMI** Weronezkie, **SZYNKI** Bayońskie, **ŁOSOŚ** i **MINOGI** Elbląskie, niemniej

BAKALJE ŚWIEŻE,

w gatunkach doborowych, otrzymał Handel Win i Korzeni Franciszka *Rozmanith*, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

KOLONJA do sprzedania, dwie mile od Warszawy, za Wolskiemi rogatkami położona, z gruntu pszennego dziesiatyn 45, czyli włók trzy miary polskiej, z łąką, z ogrodem i z zabudowań gospodarskich składająca się. Wiadomość i bliższe objaśnienie powziąść można u Macieja Gołembowskiego, Adwokata pod Nrem 35 w Rynku Starego Miasta Warszawy mieszkającego.

Do Głównego Składu KAWIORU przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo *Piotrowskiego*, pod Nr 496, nadszedł świeży transport **KAWIORU** mało-solonego, z którym mam honor polecić się szanownej Publiczności.

M. ŻYŻYN.

DOBRA ZIEMSKIE Wola Gołkowska i Kały z przyległościami, w Okręgu Czerskim, Gubernji Warszawskiej położone, o werst 21 od Warszawy, trzy werst od szosy Krakowskiej odległe, obejmujące około włók 65, czyli dziesiatyn 999, sprzedane zostaną w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I, pod Nr 549, przy Placu Krasińskich, dnia 10 (22) Grudnia 1859 r., o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy Rs. 31,500. Vadjum oznaczone jest na Rs. 2,000. Warunki i taxę przejrzeć można u Wgo Zgórskiego Pisarza Trybunału i u Zygmunta Krysińskiego Adwokata w Warszawie, pod Nr 15 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Jak w latach zeszłych tak i w tym roku, do FABRYKI I SKŁADU **ZABAWEK DZIECINNYCH** Gotlieba **Laskiego**, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, nadeszły znaczne transporta **ZABAWEK** Dziecinnych Paryzkich jako i Niemieckich, a dla dogodności publicznej, otworzyłem drugi Sklep, wspólnie z Synem moim Wilhelmem Laskim, przy ulicy Żabiej w pałacu JW. Hr: Ordynata Zamoyskiego, lecz jak w jednym tak i w drugim Sklepie, Wyroby tak z własnej Fabryki jako i zagraniczne, po jak najprzystępniejszych cenach sprzedawać się będzie. Wreszcie łaskawa Publiczność sama przekonać się raczy o dobroci i zniżonej cenie.

Dnia 12 b. m. o godzinie 3ej z południa, w domu Nr 726, od ulicy Orlej, w pierwszem podwórku gdzie jest Stróż Michał, przez trzech żydków małych z zapałkami chodzących, skradzionym został z Przedpokoju Męzki kieszonkowy **Zegarek** złoty szpindlowy, repetjer gładki ze złota czerwonego z napisem Jeane a Paris Nr 1445, dosyć gruby średniej wielkości. Chcąc zaś tych Żydków złapać dla odebrania Zegarka, wmomencie nie wiadomo gdzie się udali. Uprasza się przeto najuprzejmiej PP. Zegarmistrzów, ażeby raczyli łaskawie mieć uwagę na podobny zegarek, a następnie za nagrodą jakiej żądać będą zwrócili poszkodowanemu.

MAGAZYN MÓD,
KWIATÓW I PIÓR PARYZKICH
PAULINY PASZKOWSKIEJ
przy ulicy Długiej Nr 585 w Hotelu Polskiem w Warszawie.

Ma zaszczyt donieść, że po powrocie Właścicielki tegoż z Paryża, otrzymał już wybrane przez nią tamże osobiście: **KAPELUSZE I STROIKI**, oraz różnego rodzaju **UBRANIA BALOWE** na głowę i garnitury z **KWIATÓW** do ubrania sukien; niemniej dobór **Kwiatów** i **Piór** Paryzkich. — Urządzony przytem Magazynie Skład wszelkich MATERJAŁÓW potrzebnych dla Magazynów Mód, również zaopatrzony został w dobór używanych obecnie **Materji** na Kapelusze, Wstążek, Koronek, Blondyn, jakoteż Fasonów i Główek. — Zaprowadzony przy tymże Magazynie:

SKŁAD MANTYL I OKRYĆ DAMSKIGH,

otrzymał także z Paryża MANTYLE i OKRYCIA różnego rodzaju w najświeższym guście i podług najnowszych modeli.

Wszelkie zlecenia jak dotąd tak i nadal Magazyn załatwiać będzie z wszelką akuratnością i pośpiechem, oraz po jak najumiarkowańszych cenach. — Dla Osób biorących razem wyroby lub materjały w większych partjach, tudzież dla Handlujących, zapewnia się odpowiedni procent.

Magazyn ten zjednawszy sobie zaszczytne pod każdym względem imie, położył za zasadę swego postępowania, zawsze zasługiwać na takowe.

HANDEL SWIEC I MYDŁA, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, z odstąpieniem Lokalu. Mający chęć nabycia, zechce się zgłosić do Drukarni Kurjera, gdzie wskazany będzie Numer.

Dwa MAJĄTKI ZIEMSKIE, z oddzielnemi xięgami hypotecznemi, złączone najściślej granicami Domaszownica i Wólka w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim położone, od miasta Kaluszyna mil sześć, od rzeki spławnej Wieprza mil trzy; grunta żytnie 1ej klassy, las zakonserwowany, łąki gruntowe do 1,500 fur siana, obszerności 220 włók, czyli dziesiatyn 3,300 mające, z dwoma Aparatami Pistorjusza, Browarem piwnym, z trzema Młocarniami, Młynem i Tartakiem, z pańszczyzną, daninami i zakładami dworskiemi; wysiewu ozimego 700 korcy. Są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa Osób trzecich. Wiadomość na gruncie, gdzie mappy i regestr pomiarowy z 1809 r. znajduje się. Można jechać przez Garwolin, Żelechów lub Siedlce i Łuków.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH
K. JOKISZA WDOWY W ZGIERZU.
Otrzymał znaczny zapas **WIN** Węgierskich, wprost z Węgier sprowadzonych, oraz tenże Handel zaopatrzonym został we wszelkie inne **WINA** zagraniczne, Szampańskie, **Porter** i **Piwo** Angielskie, ŁOSOSIA wędzonego, MINOGI Elbląskie, **ŚLEDZIE** Hollenderskie, BULJON Francuzki z Truflami i bez, GROSZEK zielony, **BAKALJE** świeże, CUKRY Angielskie w puszkach i **SER** Szwajcarski.

FABRYKA GORSETÓW.




Mam honor zawiadomić, iż sprowadziwszy z zagranicy uzdatnionych ludzi, powiększyłem znacznie moją Fabrykę, w której wyrabiają się **Gorsety** nie szyte w najlepszych gatunkach, zastosowane do różnych Talji, z najdoborowszego materjału, a to za pomierną cenę, w czem polecam się łaskawej Publiczności; — nadto, przyjmuję wszelkie obstalunki nowe i reparacje, oraz Gorsety do prania. — Róg ulic Miodowej i Senatorskiej pod Nr 496, w domu W. Piotrowskiego. — Jan **Habich.**



Kanapa, 10 Krzeseł, Konsolka i Stół przed kanapę, wszystko jesionowe, są do sprzedania pod Nr 2439, przy ulicy Nowolipie. — Wiadomość powziąść można na miejscu.

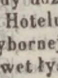
Do mojego Sklepu nadszedł świeży transport tak zwanych **BUND**, czyli BUREK Sławuckich, czarno-bajowych, podszytych flanelą zdrowia, pąsową i ciemno-brązową w kratki, nakształt Ukraińskich, które w teraźniejszej porze roku bardzo są przydatne, tak dla ochrony od mrozu, jako też słoty i śniegu, gdyż nie przepuszczają ani zimna, ani wilgoci; dla prędszego odbytu, przedają się tak pojedynczo, jako i hurtem, po cenach fabrycznych. — F. Blumenthal, Xięgarz i Komissjoner Rossyjskich Kupców, ulica Nowiniarska Nr 15.



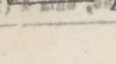
Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu Wgo Dobrycza, znowu nadszedł świeży **transport** świeżego **KAWIORU** Astrachańskiego, mało solonego. — A. *Kucharkin.*

Uwiadomienie zasługujące na szczególną uwagę dla cierpiących na nogi. — Mianowicie zaś na odciski, odziębienia, i wrastanie paznogci, które podpisana bez najmniejszego bólu w 20 minutach bez powrotnie wyleczyć obowiązuje się; polecam także mój najwyborniejszy i skuteczny **Plaster** na Odciski, który przez Główną Radę lekarską w Berlinie próbowany i za bardzo skuteczny uznany został. Prócz tego prawdziwy Balsam Paryzki na odziębienie, gojący w 24 godzin najmocniejsze odziębienie. KROPLE na zęby; BALSAM od reumatyzmu. — Rady udzielam od godz: 9ej do 1ej po połud: i od 3 do 7 wieczór, w Hotelu Polskim Nr 50, ulica Długa. — Tamże dostać można wybornej **Pomady** konserwującej i upiększającej włosy, która nawet łyse głowy pokrywa jak najmocniejszym włosem w bardzo krótkim czasie. Cena słoika od kop: 45 do Rs. 1. — Franciszka *Droillenke*, Król.-Pruska nominowana Operatorka.





KAWIORU świeżego Astrachańskiego, mało solonego, nadszedł znowu świeży transport do **SKŁADU GŁÓWNEGO** przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, z którym mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. — **B. Miedwiednikow.**



MEBLE jesionowe, drelichem zagranicznym pokryte, t. j. Kanapa, Stół i 6 Krzeseł, są do zbycia, a także dwie Szafy kuchenne, w domu Jasińskiego przy ulicy Żórawiej Nr 1626/7, w prawej oficynie na dole.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 9. (Przyb:)

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Układy* (1szy raz).— *Vendetta.*— *Aktorka.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani.* (Panna *Płodowska* przedstawi rolę *Elwiry*).

Jutro **CYRK** P. Carré.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 4 (16) Grudnia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*